

NASA nie zmieni planów dotyczących lotów Oriona

11 listopada 2017

NASA zakończyła prace dotyczące zmian w kalendarzu startów systemu SLS i Orion, które mają w przyszłości zawieźć człowieka na Marsa. Ponowny przegląd planów został dokonany na życzenie administracji prezydenta Trumpa, która poprosiła Agencję o analizę wykonalności pierwszego załogowego lotu Oriona już w przyszłym roku. Chodziło tutaj o misję EM-1, którą oryginalnie planowano jako start bezzałogowy. Ma być to pierwszy lot całego systemu, a NASA przeprowadza takie testy zwykle bez udziału załogi. Wyjątkiem był pierwszy testowy lot promu kosmicznego. Jednak poza tym przypadkiem Agencja zawsze testuje nowe rakiety w misjach bezzałogowych.

NASA po przeprowadzeniu oceny kosztów, ryzyka i wyzwań technicznych związanych z zamianą EM-1 w misję załogową uznała, że planów nie zmieni i EM-1 będzie misją bezzałogową. Zwolennikom szybszej eksploracji kosmosu musi na pocieszenie wystarczyć informacja, że NASA uważa, iż EM-1 uda się wykonać w grudniu 2019 roku. Niedawno pojawiły się obawy, że termin ten zostanie zagrożony, gdyż europejscy partnerzy NASA mają kłopoty z wyprodukowaniem i dostarczeniem modułu serwisowego dla Oriona, a tornado uszkodziło należącą do NASA Michoud Assembly Facility, gdzie Orion jest składany. Mimo tych przeszkód NASA twierdzi, że grudzień 2019 roku wciąż jest realnym terminem dla EM-1.

Kolejna dobra wiadomość jest taka, że nie przekroczono kosztów EM-1, a nawet gdyby się okazało, że misję trzeba przesunąć na czerwiec 2020 roku, to koszty wzrosną nie więcej niż o 15%, czyli pozostaną w granicach dopuszczonych przez Kongres.

Pierwsza misja załogowa SLS i Oriona, EM-2, ma odbyć się w 2023 roku. Obecnie termin ten i budżet nie są zagrożone. NASA

pracuje już nad sprzętem dla drugiej misji. Procedury wyglądają w ten sposób, że po ukończeniu sprzętu dla pierwszej misji zajmujący się nim zespół zaczyna produkcję na potrzeby kolejnej. Jako, że wiadomo, iż odbędzie się więcej misji w tej chwili trwa produkcja na potrzeby dwóch pierwszych, a NASA już planuje produkcję dla trzeciej misji.

Na kwiecień 2019 roku zaplanowano test systemu przerwania startu Oriona. To pierwszy tego typu system w historii, którego zadaniem jest zapewnienie załodze bezpieczeństwa. Obecnie jeśli po rozpoczęciu startu rakiety zauważone zostaną jakieś usterki, nie ma sposobu, by start przerwać. Test Ascent-Abort 2 ma sprawdzić działanie systemów bezpiecznego sprowadzania załogi na Ziemię w fazie wznoszenia się rakiety.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: NASA.gov

Źródło: KopalniaWiedzy.pl